

INSTYTUCJA I CHARYZMAT KAPŁAŃSTWA HIERARCHICZNEGO

Charyzmat

Jak wiemy, Duch Święty ubogaca Kościół Chrystusowy i jego członków nie tylko darami hierarchicznymi, lecz także charyzmatycznymi¹. Są one duchowymi łaskami, które gruntownie przemieniają człowieka, uzdalniają go do pozytywnego i twórczego odpowiedzenia na własne powołanie, zgodnie z określonym momentem wybranym przez Boga, oraz do wypełnienia własnego posłannictwa, idąc po linii samych darów danych dla dobra całego Kościoła. Według G. Chantraine'a, są one „środkami, za pośrednictwem których Duch Święty przekazuje i pozwala poznać każdemu wierzącemu swój *Kairos*, czas ustanowiony przez Boga, w tym celu, by zgodził się on na działanie Boże, włączając je aktywnie w obecny czas, który jest także czasem Kościoła”². Duch Święty obdarza wiernych różnego stanu charyzmatami, poprzez które uświęca ich oraz „czyni ich zdatnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła” (KK 12).

Charyzmat różni się od stanu łaski człowieka ochrzczonego i od daru hierarchicznego, choć nie jest od niego odseparowany. Źródłem daru charyzmatycznego nie jest bowiem sakrament święceń, który jest darem hierarchicznym, jak otrzymanie sakramentu święceń nie oznacza również *ipso facto* i w swym skutku uzyskania lub uczestniczenia w darze charyzmatycznym. Właśnie z tego faktu, w rzeczy samej, wypływa (używając określeń H. U. von Bal-

* Benedetto Testa jest wykładowcą teologii dogmatycznej w regionalnym Wyższym Seminarium Duchownym w Fano. Jest autorem wielu artykułów teologicznych. Współpracuje z redakcją włoskiej wersji *Communio*.

¹ W celu pogłębienia tematu charyzmatów, zob. H. Schürmann, *I doni carismatici dello Spirito*, w: *La Chiesa del Concilio*, Firenze 1966, s. 561 nn; M. Löhrer, *La gerarchia al servizio del popolo cristiano*, w: tamże, s. 699 nn; G. Chantraine, *Carismi e movimenti nella Chiesa*, w: *I movimenti nella Chiesa negli anni '80*, Milano 1982, s. 146-164; C. Heitmann — H. Mühlen (red.), *La riscoperta dello Spirito*, Milano 1977; R. Schnackenburg, *Il Vangelo di Giovanni*, Brescia 1987, s. 39-71; L. Gerosa, *Carismi e diritto nella Chiesa*, Milano 1979.

² G. Chantraine, dz. cyt., s. 154.

thasara) „odróżnialność”, a zarazem „nierozdzielność” tych dwóch rzeczywistości, jakim są *charis* i *charisma* ³. W każdym razie nie można tu mówić o prawdziwej ich separacji. Znaczy to, że tam, gdzie jest obecna jedna z nich, droga — choć się nie pojawia — również na swój sposób okazuje się potrzebna.

Wskazują na to listy św. Pawła. Wylicza on jednym ciągiem zarówno dary charyzmatyczne, jak też hierarchiczne, aby wskazać na ich pochodzenie od tego samego i jednego Ducha, na ich ścisłą współzależność i wspólny cel budowania Kościoła, dokonującego się na różnych płaszczyznach i polach. Zwłaszcza dwa fragmenty z jego pism ukazują ich komplementarność i współzależność. Szczególnym i ściśle określonym celem posług, darów hierarchicznych, przedstawionych w Ef 4, 11-16, danych po to, by wszyscy doszli „do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego”, jest umocnienie wszystkich członków, aby wzrastali coraz bardziej w miłości, by osiągnęli życie świętości i zjednoczenia z Chrystusem i braćmi, co jest bez wątpienia niehierarchicznym aspektem życia chrześcijańskiego. W Rz 12, 6 natomiast się stwierdza, że „mamy według udzielonej nam łaski różne dary”. Kto jednak ma np. charyzmatyczny dar prorocstwa, niech go stosuje „zgodnie z wiarą”, co oznacza: zgodnie z regułą wiary, ustanowioną w Kościele przez tych, którzy są do tego uprawnieni. Mówiąc krótko, na łonie odkupionej egzystencji, w której wszyscy staliśmy się synami Bożymi, charyzmat pozwala nam twórczo i odpowiedzialnie przeżywać to, co posługa ukazuje nam jako obiektywnie i historycznie prawdziwe, wypływające z obiektywnego objawienia Chrystusa ⁴.

Choć nie jest możliwe adekwatne oddzielenie owych rzeczywistości, Kościół nie może — nawet jeśli wypełnia swą posługę wynikającą ze święceń — otrzymać charyzmatów sam z siebie. Musi o nie prosić Ducha Świętego i czekać na Jego działanie. Musi on np. prosić o wciąż nowych świętych, czyli o tych ludzi ochrzczonych, którzy w sposób całkowicie wyjątkowy mogą przy pomocy swych charyzmatów odnowić jego życie duchowe. Po wyrażeniu tej modlitwy powinien się zdać na pełne zaufania ocze-

³ H. U. von Balthasar, *La grazia e il carisma*, w: *Sponsa Verbi*, Brescia 1969, s. 297-309. W tym artykule H. von Balthasar twierdzi i udowadnia, że członkowie hierarchii powinni wypełniać swe zadania w duchu służby na rzecz ludzi świeckich, rozumiejąc go bardziej jako charyzmat, niż jako urząd.

⁴ Odnosnie do znaczenia tych dwóch fragmentów w kontekście poruszanego tematu, zob. instruktywne komentarze M. Schliera, zawarte w jego dziełach: *La lettera agli Efesini*, Brescia 1965; *La lettera ai Romani*, Brescia 1985.

kiwanie. Także sprawowanie sakramentów, pomimo ich skuteczności *ex opere operato*, i posługa kapłanów, nie może osiągnąć zamierzonego skutku duchowego, ani doprowadzić człowieka *ipso facto* do dzieł miłości, jeśli zabraknie uświęcających darów Ducha Świętego.

Charyzmat w kapłaństwie hierarchicznym

Postać kapłana, czy też — mówiąc inaczej — jego tożsamość, jest kształtowana przez wywierany na niego harmonijny wpływ łaski sakramentu święceń i charyzmatów, towarzyszących powołaniu i posłannictwu, którym Pan wzywa go do działania na rzecz budowania Kościoła. W sakramencie święceń otrzymuje on łaskę działania i prowadzenia Kościoła *in persona Christi*, uczestnicząc w kapłaństwie Chrystusa. Zadaniem kapłana, będącego urzędowym przedstawicielem Kościoła, nie jest, rzecz jasna, tylko wskazywanie drogi na wzór znaku drogowego, lecz także posługiwanie się skutecznymi znakami łaski, które mają obiektywnie pomóc w jej przejściu. Natomiast charyzmat osobisty, który jest również niezbędny, nadaje wykonywanej posłudze żywotność i osobisty wyraz oraz przerzuca konieczny pomost między życiem a instytucją. Takie zgodne działanie pozwala na prawdziwe posiadanie i naturalny wzrost w miłości Chrystusa. Tylko wtedy, gdy istnieje jedność między działaniem szafarza i odpowiedzialnością na otrzymane dary charyzmatyczne, dochodzi się do doskonałego spełnienia swych obowiązków i do pełnego radowania się życiem Bożym. Kiedy zaś pojawia się opór wobec łaski płynącej z kapłaństwa urzędowego lub z darów charyzmatycznych, wówczas rodzą się postacie niewierności, różnorodne trudności lub napięcia w ludzie Bożym.

W tym kontekście trzeba stwierdzić, że kapłanowi nie może zabraknąć osobistych darów charyzmatycznych, które towarzyszą mu także w czasie jego posługiwania. One bowiem nadają wypełnianym przez niego obowiązkom nieuniknioną i niezbędną pełnię. Nie zanikają z chwilą święceń, lecz — wręcz przeciwnie — uzyskują dzięki nim pełniejszy wyraz i większą moc. Nie oznacza to, że sakrament święceń może zamknąć drogę do dodatkowych darów charyzmatycznych. Właśnie w tym względzie musimy wyjaśnić jeszcze niektóre aspekty, przytaczając następujące, fundamentalne uwagi H. U. von Balthasara: „W sakramentach uświęcających, (...) wymiar osobisty łączy się w jakiś nowy sposób z łaską sakramentalną i eklezjalną. Wyraża się to w przyjęciu kandydata do seminarium duchownego lub do nowicjatu zakonne-

go ,jak również — na swój sposób — w dopuszczeniu pary małżonków do kościelnego błogosławieństwa przed przedstawicielem Kościoła, w którym nie podważa się ani aspektu osobistego powołania kandydata, będącego owocem wolnej łaski Bożej, ani też wolności obojga współmałżonków w ich wzajemnym wyborze siebie oraz prawnego charakteru ich obustronnej zgody małżeńskiej... Biskup może wybrać własnych kandydatów, lecz on także musi być posłuszny niezgłębionemu prawu powołania Bożego. Podobnie też kandydat winien być posłuszny swemu przełożonemu, lecz na tyle, na ile domaga się tego od niego własne i niezbywalne, wewnętrzne «święte powołanie» do Kościoła (2 Tm 1, 9) i do posłuszeństwa mu, a czyni to w taki sposób, że «charyzmat Boży» zostaje przekazany osobie konsekrowanej właśnie «przez nałożenie rąk» i że on poprzez nową refleksję nad łaską sakramentalną, również jako nad charyzmatem, rozpala się nowym płomieniem (2 Tm 1, 6)”⁵.

Według von Balthasara, w kapłaństwie urzędowym charyzmat osobisty, a nie tylko ludzkie uzdolnienia lub uczestnictwo w charyzmacie obecnym w Kościele, łączy się z sakramentalnym czynnikiem święceń.

Powołując się na św. Pawła, który uważa Kościół za ciało Chrystusa, żywy organizm, możemy powiedzieć, że dany organ lub pewna komórka ciała wypełnia swą funkcję, swe zadanie wynikające z posługiwania przypadającego mu w udziale, dla dobra całego organizmu, starając się w jak najlepszy sposób wykorzystać pełnię i piękno swych szczególnych darów. Im lepiej zatem wypełnia swe zadanie przy pomocy osobistych darów, tym bardziej przyczynia się do wzrostu i do człowieczeństwa życia ludzkiego. Z tego wynika, że kapłan im bardziej ukierunkowuje swe działanie na świętość wiernych, jako ten, który otrzymał sakramentalną łaskę i urzędowy charakter właśnie w tym celu, tym bardziej z pokorą i oddaniem poświęci swe szczególne dary na służbę innym.

Są dwa teksty biblijne, które zdają się rzucać pewne światło na fakt, iż posługa wynikająca z przyjętego urzędu wypływa z osobistego naśladowania Chrystusa i z gotowości przeżywania faktu chrześcijańskiego. Pierwszym z nich jest Mt 18, 15-22, który zawiera normy dla uczniów Jezusa Chrystusa, dotyczące upomnienia braterskiego i przebaczenia. Fragment ten stawia na pierwszym miejscu wzajemne przebaczenie. Bracia powinni nawzajem się poprawiać i sobie przebaczać, zostawiając rzecz między

⁵ H. U. von Balthasar, dz. cyt., s. 307.

sobą. Najlepiej jest, jeśli wszystko da się rozwiązać w oparciu o wzajemną miłość, która dźwiga brzemiona innych. W tym zawiera się pierwszy krok, który należy wypełnić. Jest to nakaz przebaczenia braterskiego, który nie został zniesiony, ani też zdevaluowany przez sakrament związywania i rozwiązywania. Wręcz przeciwnie, nakaz ów zakłada ten sakrament i na nim się opiera. Sakrament doprowadza do wypełnienia się, mocą i przez zasługi Jezusa Chrystusa, tego, co człowiek przez swą ułomność nie jest w stanie urzeczywistnić, lecz także w tym przypadku musi być on zawsze gotowy do życia tą rzeczywistością. Czyn sakramentalny, dokonany mocą Chrystusa, w której uczestniczy szafarz, kontynuuje i uaktywnia dary, których udziela Duch człowiekowi pragnącemu naśladować Jezusa.

Drugim tekstem jest J 21, 15-19. Opierając się na słowach Piotra wyznającego miłość, Jezus powierza mu zadanie, „urząd” dawania o Nim świadectwa i reprezentowania Go w świecie, sprawując posługę powszechnego pasterza, pomimo zaparcia się i grzechu. Tym sposobem każdy kapłan, świadomy tego, że nie może we wszystkim dorównać wielkości ciążących na nim odpowiedzialności, odnawia swą wierność Chrystusowi, starając się odpowiadać na skierowane do niego wezwanie do świętości oraz odnosić się z szacunkiem do świętości tego, co sprawuje. Prawdziwy szafarz zdaje sobie sprawę z tego, że istnieje pewna dysproporcja między tym, czym on jest, a wzniosłością tego, co sprawuje sakramentalnie. Będzie więc musiał zawsze uznawać własną małość i bezsilność w obliczu swego posługiwania, niegodność, którą Jezus Chrystus podnosi i przeobraża. Pan wzywa kapłana, aby rozpoznał Go w czynnościach sakramentalnych i uświęcał się w nich, nie chlubiąc się niczym, gdyż każdy skutek zbawczy pochodzi od Chrystusa. Dopiero w taki sposób w szafarzu, który w sprawowaniu sakramentów wyznaje Jezusa Chrystusa jako Zbawiciela, urzeczywistnia się w prawdzie i miłości świadectwo o chwale Chrystusa w świecie. Tylko dzięki darowi, który uświadamia niegodność i niemożność sprawowania własnymi siłami sakramentalnych tajemnic Bożych, szafarz wypełnia aż do końca swe posłannictwo.

Życie duchowe kapłana

Życie duchowe kapłana nie może być czymś innym, jak tylko drogą przez to, co nakreśliliśmy wyżej, mówiąc o jego sakramentalnej konsekracji, jego posłannictwie i otrzymanych darach. Głęboką świadomość i życie duchowe, które wypływają z otrzymanych darów i kierują wszelkim działaniem, osiąga się przede

wszystkim na codziennej modlitwie i w wiernym naśladowaniu Chrystusa w konkretnej sytuacji, w której kapłan został postawiony przez Ducha Świętego w celu wypełnienia woli Bożej. Ponadto jego życie duchowe musi być kształtowane osobistą troską oraz powinno przyswajać sobie ducha i znaczenie świętych czynności nauczania prawdy Chrystusowej, sprawowania Bożych tajemnic i kierowania ludem Bożym. Postaramy się teraz jeszcze lepiej objaśnić niektóre aspekty owych dwóch czynników, z których zdaje się składać ze swej istoty duchowość kapłańska.

W tym kontekście powinno się przede wszystkim pamiętać o tym, że tylko sakramenty inicjacji, oddanie się Chrystusowi w sakramencie święceń i dary Ducha Świętego stanowią fundament duchowego życia kapłana, chociaż jest on powołany do tego, by służyć ochrzczonym, instytucji Kościoła oraz wszystkim ludziom. Uświęca on zatem siebie samego, wcielając w czyn zarówno swe poświęcenie się Chrystusowi, dokonujące się w sakramentach, jak też wszystkie otrzymane dary osobiste.

Dekret soborowy *Presbyterorum Ordinis* wskazuje właśnie na istnienie i wzajemne oddziaływanie na siebie tych dwóch czynników życia kapłańskiego. Stwierdza on, że kapłani „wykonując posługę Ducha i sprawiedliwości, o ile by tylko byli ulegli Duchowi Chrystusowemu, który ich ożywia i prowadzi, umacniają się w życiu duchowym. Przez same bowiem codzienne święte czynności, jak i przez całe swoje posługiwanie, które wykonują w zjednoczeniu z biskupem i prezbiterami, zmierzają ku doskonałości życia. Sama zaś świętość prezbiterów wiele wnosi do owocnego wypełniania ich posługi” (DK 12). Ich zadaniem jest bowiem ożywianie daru duchowego, który otrzymali w święceniach (por. DK 10), i oddanie siebie na służbę Chrystusowi, który jest Pasterzem i wiecznym Kapłanem. Duchowe życie kapłana czerpie swą siłę z ofiary Chrystusa i ma na celu zjednoczenie z Nim wraz z całą wspólnotą świętych.

Jak stwierdza się jeszcze w cytowanym Dekrecie (nr 41), życie duchowe kapłana nie może kształtować się w oparciu o czysto zewnętrzny porządek w czynnościach duszpasterskich, ani o praktykę ćwiczeń pobożności, chociaż przynoszą one wielki pożytek, lecz w konkretnym wypełnianiu codziennego posługiwania winno się budować na przykładzie Chrystusa Pana, którego pokarmem było czynić wolę Tego, który Go posłał.

Życie duchowe nie składa się bowiem z czynności spełnionych zgodnie z literą i duchem lub z formalnego wypełniania nakazów, lecz polega na naśladowaniu Chrystusa, które wzbudza w nim Duch Święty w sposób całkowicie szczególny i wyjątkowy. Także

u kapłana życie duchowe jest nieustanną drogą, na którą wprowadzają, którą ożywiają i kształtują dary duchowe.

Z tego wszystkiego wynika jasno, że życie duchowe nie może zależeć od miejsca, do którego kapłan został posłany, ani od grona prezbiterów, w którym wypełnia swą posługę, ani nawet od biskupa Kościoła partykularnego, do którego został inkardynowany. Czynniki te mają bowiem charakter czysto zewnętrzny i nie mają wpływu na duchowość kapłańską, choć reprezentują historyczne warunki, w których ona się wyraża, jak to zobaczymy nieco dalej. Czynniki te mogą się jednak zmieniać, co wcale nie znaczy, że wraz z ich przeobrażeniem musi się osłabić lub przekształcić duchowe życie kapłana.

Chociaż kapłaństwo stanowi obiektywny urząd posługiwania Chrystusowi i Kościołowi, wymaga ono na pierwszym miejscu samorealizacji zawartej już w powołaniu oraz bezwarunkowego oddania się, w którym człowiek wyrzeka się tego, co może być czysto ludzkie lub indywidualistyczne.

Właśnie w odniesieniu do tego H. U. von Balthasar stwierdza słusznie: „Nie ma takiej etyki kapłańskiej, która by w swym jądrze mieściła jakąś inną treść niż wyrzeczenie się własnych interesów prywatnych i zamiłowań po to, by być w pełni narzędziem zamierzeń Chrystusa względem Jego Kościoła. Takie oddanie zawiera się już w samej decyzji zostania księdzem; w darze łaski sakramentalnej i niezatartego znamienia powierza się go księdzu jako zadanie, a zarazem wymaga się go od niego i oczekuje się w takim samym stopniu, w jakim ono się mieści w nieodwołalnym charakterze ślubów”⁶. Prezbiter należy w pierwszym rzędzie do Chrystusa i do Kościoła. W chrzcie świętym stał się synem Bożym i żyje w obecności Pana, zaś wraz z przyjęciem funkcji posługiwania będzie — reprezentując Pana — pierwszym między swymi braćmi.

Wypełniając swe zadanie, musi on autentycznie przeżywać swe chrześcijaństwo i całkowite oddanie się na służbę: będzie on wypełniał urząd naznaczony własną, szczególną osobowością oraz darami Ducha Świętego, tak by nie był „brzmiącym cymbałem” (1 Kor 13, 1-3).

Wewnętrzna moc posługiwania wynikającego ze święceń wymaga coraz doskonalszego naśladowania Jezusa Chrystusa, miłując Go całym sercem, oddając swe życie Ojcu oraz wypełniając Jego wolę. Ponadto prawdziwe życie duchowe kapłana zakorzenia się w łasce Ducha Świętego, który dopuszcza do uczestnictwa

⁶ Tenze, *Gli stati di vita del cristiano*, Milano 1985, s. 237.

w konsekracji i posłannictwie Chrystusa — Mistrza, Kapłana i Pasterza.

Relacja kapłanów do ich biskupów

Kapłani uczestniczą na swój sposób w jedynym kapłaństwie Chrystusa dzięki nałożeniu na nich rąk przez biskupa, który uczestniczy w nim w najwyższym stopniu. Nałożenie rąk jest skutecznym znakiem, przy pomocy którego Duch Święty dokonuje konsekracji i wyciska niezatarte znamię przynależności do Chrystusa, stanowiące zasadę głębokiego przeobrażenia i nawrócenia. Mając na uwadze tę jedność konsekracji i misji w Chrystusie, wymaga się ze swej istoty od kapłana hierarchicznej wspólnoty ze stanem biskupim. Właśnie z powodu uczestnictwa w jednym i tym samym kapłaństwie oraz współdziałania w pracy apostołskiej, kapłani uznają biskupa za swego ojca i są mu posłuszni, z całym szacunkiem i miłością: uczestnicząc w posłudze biskupiej, służą oni dla dobra całego Kościoła zgodnie ze swym powołaniem i łaską. Mając za zadanie głoszenie Ewangelii, sprawowanie kultu Bożego i kierowanie ludem Bożym, wypełniają swe funkcje, biorąc pod uwagę określoną sytuację historyczną oraz doktrynę i dyscyplinę, ustaloną autorytatywnie przez biskupów, jak również pozostając w jedności z biskupem, pod kierownictwem którego sprawują swoją posługę.

Jak się zdaje, są w gruncie rzeczy trzy warunki historyczne, których nie można pominąć w wypełnianiu tych zadań. Przede wszystkim konieczna jest jedność i posłuszeństwo wobec biskupa Kościoła partykularnego, do którego należy dany szafarz, a który znajduje się w wyraźnej jedności z biskupem Rzymu. Następnie nie może zabraknąć łączności z gronem prezbiterów, wyrażającej braterską wspólnotę wszystkich tych, którzy otrzymali ten sam dar sakramentalny i są powołani do wypełnienia tych samych istotowo funkcji we współpracy i wspieraniu siebie nawzajem. Na trzecim miejscu należy wreszcie wymienić włączenie się w życie Kościoła partykularnego, który ma swe własne potrzeby, własną kulturę oraz osobiste doświadczenie ludzkie i chrześcijańskie. Bez żywego uczestnictwa w konkretnym życiu wspólnoty chrześcijańskiej nie można wypełnić prawdziwie i konkretnie tego posługiwania. Są to warunki, które wyciskają swe piętno na posłudze kapłana i wyrażają konieczność spełniania jej zależnie od konkretnych okoliczności. Wiary i posługiwania chrześcijańskiego nie można przeżywać inaczej, jak tylko w bardzo konkretnej formie. Owe uwarunkowania i środowisko oznaczają historyczność wiary chrześcijańskiej.

Kapłani, współpracownicy i doradcy w posługiwaniu i zadaniu nauczania, uświęcania i kierowania ludem Bożym, są zjednoczeni ze swym biskupem szczerą miłością i posłuszeństwem. To posłuszeństwo opiera się na wspólnym uczestnictwie w tym samym urzędzie, choć sprawowanym w odmiennej formie, oraz na misji kanonicznej. Dotyczy ono konkretnego i poprawnego spełniania zadań kapłańskich, wszystkiego tego, co się odnosi do obiektywnej aktualizacji zbawienia wysłużonego przez Chrystusa oraz do zakładanej w tym dziele dyscypliny. Z dyscyplinarnego punktu widzenia, księża zależą od swego biskupa, jednakże ich posługiwanie, posłannictwo i życie duchowe są darem Ducha Świętego, który w każdej chwili ożywia ich i nimi kieruje. „(Prezbiterzy) są ze swej natury współpracownikami biskupów, jednakże nie dlatego, jakoby otrzymywali od nich część ich charyzmatu, ale ponieważ wraz z nimi uczestniczą, choć w sposób podporządkowany, w tej samej konsekracji i w tym samym posłannictwie Chrystusa. Dlatego troska o wszystkie Kościoły powinna leżeć na sercu księży (por. DK 10) w takim samym stopniu, jak biskupów (por. KK 23). Jedni i drudzy bowiem otrzymali misję ogarniającą swym zasięgiem cały świat (por. tamże)”⁷. Tak więc fundamentem posługiwania kapłańskiego jest ofiara Chrystusa, z której czerpie też ono swą zbawczą skuteczność. Uczestniczy ono w sakramencie święceń poprzez nałożenie rąk, jest ożywiane charyzmatycznymi darami Ducha Świętego oraz urzeczywistnia się w posłuszeństwie i konkretnej służbie na rzecz Kościoła.

Życie charyzmatem swego instytutu

Postać kapłana, jego życie duchowe i jego relacje z biskupem uwidaczniają się i są bardziej zrozumiałe w przypadku księży zakonnych, bądź też członków stowarzyszeń lub ruchów, którzy sprawują posługę kapłańską w Kościele partykularnym. W tych bowiem przypadkach na życie kapłańskie składają się dwa czynniki: z jednej strony, konieczność pogłębiania charyzmatu, przynależność do określonego sposobu życia chrześcijańskiego, z drugiej zaś strony, posłuszeństwo wobec biskupa.

Odnosnie do pierwszego czynnika, posoborowa adhortacja apostołska, dotycząca odnowy życia zakonnego, stwierdza, że wszyscy członkowie danego instytutu zakonnego, łącznie z księżmi, powinni z większym zapałem otworzyć swe serca na Bożą prawdę i miłość, zgodnie z charyzmatem swych założycieli, których Bóg powołał do służby w Kościele⁸. Albowiem charyzmat założycieli

⁷ S. Bianchini, *Il sacerdozio cattolico*, Torino 1973, s. 147.

jawi się jako doświadczenie naśladowania Chrystusa, pochodzące od samego Ducha Świętego, przekazane własnym uczniom, aby również oni je przeżyli, pogłębili i nieustannie rozwijali w jedności z całym Kościołem. Dar Ducha ożywia doświadczenie, który posiada swą własną naturę opartą na otrzymanym charyzmacie. W dokumencie *Mutuae Relationes* (nr 11) czytamy, że taka własna jego natura pociąga za sobą osobliwy styl nie tylko uświęcania się, lecz także apostołstwa, tak że wytwarza się określona tradycja, której da się uchwycić obiektywne elementy. Nieco dalej (nr 12) dokument ten dodaje, że każdy autentyczny charyzmat ubogaca duchowe życie Kościoła, chociaż może wydawać się niewygodny i rodzić trudności, jako że nie zawsze jest łatwo rozpoznać jego pochodzenie od Ducha. Kapłani, którzy uczestniczą w takim życiu duchowym, nie powinni go porzucać, świadomi, że odejście od niego pociąga za sobą zaniedbanie daru duchowego otrzymanego przy spotkaniu z takim doświadczeniem. We wszystkim tym, co dotyczy ich życia duchowego i stylu duszpasterstwa, odznaczają się oni osobliwym charakterem posłannictwa, który nie tylko nie wyklucza innych sposobów działania, lecz nawet docenia ich wartość.

Jeśli zaś chodzi o drugi czynnik, dyscyplinarny, kapłani — włączeni do danego Kościoła partykularnego — zależą od biskupa, w jedności z którym sprawują swą posługę kapłańską.

Te dwa czynniki są też obecne w działalności kapłanów należących do jakiegoś ruchu uznanego przez Kościół, jak stwierdza Jan Paweł II: „Kapłan powinien dlatego odnaleźć w ruchu światło i ciepło, które uzdalnia go do wierności swemu biskupowi, które czyni go gotowym do podejmowania zadań instytutu i otwartym na dyscyplinę kościelną, tak że bardziej owocne stają się poruszenia jego wiary oraz wartość jego wierności”⁹. Tym sposobem życie duchowe, prowadzone w danym ruchu lub w jakimkolwiek rodzaju życia chrześcijańskiego, staje się uprzywilejowanym narzędziem nowego i bardziej ożywionego naśladowania posługi Chrystusa.

Rzeczywistość ta staje się bardziej jasna w przypadku kapłana, który przeżywając dane doświadczenie kościelne jest za nie szczególnie odpowiedzialny z racji sprawowanego urzędu w imieniu

⁸ Adhortacja apostołska *Evangelica testificatio*, o odnowie życia zakonnego w duchu Soboru Watykańskiego II z 29 czerwca 1971 r. (AAS 63 (1971), 497-526) wiele razy powraca do tematu charyzmatu swego zgromadzenia i założycieli.

⁹ Jan Paweł II, Do kapłanów uczestniczących w ćwiczeniach rekolekcyjnych, zorganizowanych przez ruch *Communione e Liberazione*, w: La Traccia 8 (1985) 1083.

biskupa. W takim przypadku należy zauważyć, że utożsamienie się z pewną formą życia duchowego rozwija w kapłanie zdolność dawania osobistego świadectwa o własnym pójściu za Chrystusem, dzielenia się własnym doświadczeniem z braćmi, przełamując bariery, których przyczyną może być piastowany urząd lub sprawowana władza. To pozwala mu skonkretyzować swą działalność duszpasterską i uzdalnia do bardziej przekonującego prowadzenia wiernych do Chrystusa ¹⁰.

Wchodząc do wielkiej rodziny danego stowarzyszenia lub ruchu i akceptując jego cel, kapłan łączy się z nią więzami duchowego braterstwa. Potwierdza on i przeżywa wraz z innymi ludzkie doświadczenie chrztu, napełniające jej członków Duchem Świętym i rodzące duchową więź, która czyni wszystkich braćmi i siostrami.

W tym wszystkim nie można zapomnieć o tym, że takie doświadczenie przeżywa on jako kapłan i że jako taki uczestniczy w posłannictwie biskupa, wobec którego przyrzekał posłuszeństwo. Tym sposobem będzie zawsze przeżywał doświadczenie duchowe, dzielając wymaganą dyscyplinę, zgodnie z którą jest on poddany biskupowi, oraz nie zaniedbując swego zadania umacniania jedności z biskupem i Kościołem powszechnym, wychowywania do wiary i do sakramentów, a wreszcie rozpalania braterskiej miłości w Jezusie Chrystusie. W wypełnianiu tych wszystkich zadań nie powinno nigdy zabraknąć pewnego krytycyzmu, tak by nie uważać za prawdę wiary lub za natralne doświadczenie chrześcijańskie tego, co nim nie jest.

Rozważania końcowe

Na podstawie tych refleksji można na koniec powiedzieć, że wyświęcony szafarz jest przede wszystkim człowiekiem ochrzczonym i bierzmowanym, który wraz z całym ludem Bożym uczestniczy w powszechnym kapłaństwie wiernych. To uczestnictwo w jedynym kapłaństwie Chrystusa nadal istnieje, a nawet uzyskuje priorytetową wartość, kiedy ochrzczony przyjmuje święcenia, a wraz z nimi zadanie dostarczania ludowi Bożemu niezbędnych źródeł życia chrześcijańskiego: prawdziwego wyznania wiary, skutecznych znaków łaski, bezpiecznego prowadzenia do życia wiecznego. Tym, co odróżnia wyświęconego kapłana od innych, jest obowiązek przekazwania im tego, czym on sam najpierw żyje. Co więcej, podobnie jak człowiek ochrzczony jest powołany do

¹⁰ Odnośnie do tego zob. interesujący i cenny dokument Papieskiej Rady ds. Świeckich: *I sacerdoti nelle associazioni di fedeli. Identità e missione*, Città del Vaticano 1981, s. 54.

odpowiedzialności i szczególnego posłannictwa w życiu chrześcijańskim i w świecie, tak kapłan zostaje wyświęcony po to, by jego czynności jako szafarza kształtowały jego szczególną odpowiedzialność wynikającą z powołania, a przyjętą ze względu na udział w życiu Kościoła Chrystusowego i dla zbawienia świata. Tym sposobem kapłan nigdy nie może uważać siebie, ani też przez innych nie może być uznawany za osobę żyjącą poza życiem ludu Bożego. Będzie on prawdziwie przeżywał swe poświęcenie się Chrystusowi i swe posłannictwo tylko wtedy, gdy będzie poszukiwał świętości w Kościele, tzn. gdy będzie odpowiadał na powszechne powołanie do świętości (por. KK, rozdz. V) oraz urzeczywistniał oryginalny sens czynności i zadań spełnianych w ramach swego posługiwania. Każdy kapłan posiada ponadto pewne dary charyzmatyczne, które są obecne już w jego powołaniu, i które sprawiają, że całe posługiwanie spełnia on z gorliwością i odpowiedzialnością. Dary charyzmatyczne wyciskają swe piętno na dziele i historii każdego szafarza także, a może przede wszystkim, w spełnianych przez niego konkretnych czynnościach urzędowych.

Życie duchowe kapłana, które nie może być oddzielone od spełnianych przez niego zadań duszpasterskich, lecz w sposób nieunikniony ściśle się z nimi łączy, wypływa z osobistego powołania do naśladowania Chrystusa Pana, który wypełnia wolę swego Ojca. Powinno być ono jasno określoną drogą, opartą na charyzmacie Ducha Świętego.

Jak się nam zdaje, to, co zostało wyżej powiedziane, potwierdza też Jan Paweł II, który w swym pierwszym liście do kapłanów z okazji Wielkiego Czwartku 1979 r. pisze: „Ostatecznie zawsze potrzebny ludziom okaże się tylko kapłan świadomy pełnego sensu swego kapłaństwa: kapłan, który głęboko wierzy, który odważnie wyznaje, który żarliwie się modli, który z całym przekonaniem naucza, który służy, który wdraża w swe życie program ośmiu błogosławieństw, który umie bezinteresownie miłować, który jest bliski wszystkim — a w szczególności najbardziej potrzebującym”¹¹. Szafarz, który nie może wypełniać swego zadania bez jedności ze swym biskupem, powinien żyć tak, aby wszyscy uważali go za sługę Chrystusa i szafarza tajemnic Bożych. W tym posłannictwie i posługiwaniu rzeczą ważną jest, by każdy pozostał wierny swemu zadaniu (por. 1 Kor 4, 1-2).

tłum. ks. Franciszek Mickiewicz SAC

¹¹ Jan Paweł II, *List do wszystkich kapłanów Kościoła na Wielki Czwartek, 9 kwietnia 1979 r.*, tekst polski: w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie II, 1, 1979* (styczeń — czerwiec), Poznań 1990, s. 360.